

Aleg. 80

## Sprawozdanie

Wydziału krajowego o budowie zakładu dla umysłowo chorych w Kobierzynie.

### Wysoki Sejmie!

Uchwałą Wysokiego Sejmu z dnia 12. października 1907 sprawa budowy zachodnio-galicyskiego zakładu dla umysłowo chorych wprowadzoną została w fazę konkretnej pracy. Uchwała ta bowiem opiewa:

1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego z 27. września 1907 i zatwierdza zawarty w sprawozdaniu z 8. stycznia 1907 LW. 13.581 ogólny program mającego powstać zakładu dla obłąkanych w Kobierzynie oraz kosztorys urządzenia tego zakładu w maksymalnej kwocie 4,321.000 K.

2. Dla uposażenia potrzebnego na ten cel funduszu Sejm upoważnia Wydział krajowy do zaciągnięcia w Banku krajowym pożyczki w obligacjach komunalnych do maksymalnej wysokości w efektywnej kwocie 4,321.000 K.

3. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by niezwłocznie poczynił zarządzenia potrzebne celem wypracowania szczegółowych planów i kosztorysów, tak, by budowa zakładu możliwie w roku 1908 została rozpoczęta i upoważnia Wydział krajowy do pokrycia kosztów wszelkich robót przedwstępnych zaliczkowo z funduszu krajowego aż do czasu zrealizowania zaciągnąć się mającej pożyczki.

4. O postępie budowy winien Wydział krajowy składać Sejmowi corocznie wyczerpujące sprawozdanie.

5. Sejm upoważnia Wydział krajowy do zamianowania dyrektora dla przyszłego zakładu dla obłąkanych z płacą równającą się poborom dyrektora krajowego zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie.

W chwili zakomunikowania tych uchwał Wysokiego Sejmu nie posiadał Wydział krajowy ani gruntu w Kobierzynie, ani kontraktowego zapewnienia, że, względnie pod jakimi warunkami zakład otrzyma wodę — wreszcie nie było ustalonych niewzruszalnie szkiców planów budowy — gdyż ówczesne komponowane na terenie idealnym służyły tylko dla orientacji ogólnej w programie robót i przybliżonych kosztach budowy.

W tych zatem trzech kierunkach podjął Wydział krajowy niezwłocznie pracę dla wykonania cytowanej uchwały — przed rozpoczęciem właściwych robót budowlanych.

1. Grunt w Kobierzynie, pierwotnie oferowany o obszarze około 88 morgów, okazał się niewystarczającym, jak to już zaznaczono w ostatniem sprawozdaniu Wydziału krajowego z 27. września 1907 l. 96.161 — raz z powodu, że był rozdzielony

na kilka kompleksów, powtórę dlatego, że stosunkowo znaczna przestrzeń, odgraniczona przez c. i k. Dyrekcyę inżynieryi wojskowej linią strzału fortyfikacyi krakowskich, nie mogłaby być użyta pod budowę; gdy zaś nadto wykluczono z budowy części gruntu zbyt nisko położone i inne, kwalifikujące się ze względu na swe położenie jedynie pod uprawę — nasunęła się konieczność uzupełnienia terenu budowy nowymi nabytkami. Zważywszy przytem trzeba, że wedle zatwierdzonego przez Wysoki Sejm programu budowy zachodnio-galicyjski zakład dla umysłowo chorych na 500 łóżek obejmować będzie 49 obiektów; z tych niektóre mają rozmiary obliczone na zaspokojenie potrzeb 800 chorych; stosownie bowiem do uchwały Wysokiego Sejmu należało się liczyć z ewentualnością rozszerzenia zakładu, a zatem zarezerwować równocześnie teren pod budowę pawilonów w przyszłości.

Rozszerzenie terenu budowy mogło nastąpić jedynie przez dokupno około 20 morgów gruntów włościańskich, przytykających bezpośrednio do zachodniej i wschodniej strony głównego kompleksu.

Dokonanie tego zakupu okazało się wcale niełatwym. Niestosunkowo znaczna ilość właścicieli (względnie współwłaścicieli) rozdrobnionych parcel, konieczność uregulowania zagnatwanych stanów hipotecznych i przeprowadzenia różnorodnych czynności sądowych utrudniały w wysokim stopniu nabycie potrzebnych gruntów i opóźniły intabulacyę ich na rzecz funduszu krajowego tak, że nawet ostateczny termin do tabularnego przejścia własności niektórych resztujących parcel na rzecz kraju musiał być przesunięty po dzień 1. października b. r. Z drugiej strony rozpowszechniona wiadomość o potrzebie gruntów wpłynęła na znaczne podwyższenie cen kupna parcel. W rezultacie zakupił Wydział krajowy 104 morgów ziemi wraz z budynkami na niej stojącymi za łączną cenę 197.000 koron, t. j. o kwotę 32.000 wyższą od poprzednio na ten cel preliminowanej, przyczem nałożono na głównego oferenta kontraktowy obowiązek przeprowadzenia całej akcyi dokupna gruntów włościańskich i zastrzeżono prawo wczesnego rozpoczęcia robót na gruntach tabularnie niezakupionych pod odpowiednimi gwarancjami, które równocześnie określają odpowiedzialność oferenta za intabulacyę prawa własności funduszu krajowego na całych 104<sup>1</sup> morgach dla zakładu niezbędnych.

2. Woda. Niezależnie od tego prowadzono z gminą miasta Krakowa rokowania zmierzające do zapewnienia zakładowi poboru wody z miejskiego wodociągu krakowskiego. Zasady umowy przyjęte obopólnie były następujące: Gmina miasta Krakowa winna wykonać i utrzymywać własnym kosztem rurociąg z Bielan do Kobierzyna, oraz zbiornik wody na terenie zakładu na ten cel jej odstąpionym, do którego też pompować będzie wodę na wysokość 20 metrów. Tym wodociągiem winna gmina miasta Krakowa dostarczać zakładowi wodę przez cały czas istnienia tegoż, z tem zastrzeżeniem, że tylko umowa o cenę może po 25 latach ulegć zmianie. Zakład będzie miał zapewniony pobór wody w przeciętnej z roku dziennej ilości 250 do 500 m<sup>3</sup>, przyczem uwzględniono potrzeby zakładu wobec prawdopodobnego wzrostu ilości chorych w ciągu lat 25 i ewentualnego rozszerzenia zakładu. W zamian opłacać będzie Wydział krajowy przez lat 25 ryczałt roczny w kwocie 22.812 K za pobór 250 m<sup>3</sup> dziennie a nadto przyrzeczono opłatę ceny jednostkowej po 22 i 20 groszy za każdy metr<sup>3</sup> pobrany nad 250 do 300 m<sup>3</sup>, względnie wyżej; co do tego ostatniego szczegółu nie osiągnięto dotychczas porozumienia, gmina bowiem stawia wyższe warunki. Wogóle zauważyć wypada, że korzyści wynikające dla gminy miasta Krakowa z bliskiego nsytuowania zakładu, jak niemniej z pozyskania stałego dochodu, jaki jej z czasem przynosić będzie wodociąg kobierzyński — korzyści, które zrazu należycie oceniane, skłoniły gminę do zapowiedzi słusznych ustępstw na rzecz funduszu krajowego, znacznie słabiej były przez nią uwzględniane w miarę jak ustawały wątpliwości co do wyboru Kobierzyna pod budowę zakładu.

Niezależnie od powyższej umowy poczynił Wydział krajowy starania o pozyskanie wody z Wisły już dla budowy zakładu, co powinno znacznie zredukować jej koszt. W tym celu gmina m. Krakowa wybuduje część rurociągu kobierzyńskiego na przestrzeni od Wisły do Kobierzyna i dostarczać będzie wody za ryczałtową opłatą 5% od kapitału włożonego na budowę rurociągu i za zwrotem kosztów pompowania wody z Wisły, wyrażonych w cenie jednostkowej za 1 m<sup>3</sup>.

3. P l a n y. Bezpośrednio po otrzymaniu cyt. uchwały Wys. Sejmu podjęto pracę nad wygotowaniem dokładnych szkiców planów budowy przyszłego zakładu. Ze względu

na doniosłe znaczenie każdego szczegółu budowy i urządzeń zakładu psychiatrycznego wskazane było zachowanie daleko idących ostrożności w projektowaniu przy równoczesnym zyskaniu niewątpliwych rękoma, że wszystkie szczegóły opracowane same w sobie i w stosunku do innych złożą się na całość celową do najnowszych zdobyczy wiedzy psychiatrycznej racjonalnie dostosowaną. Wszystkie projekty zatem musiały przejść dwie fazy: na pierwszą składały się sumienne studia prowadzone przez psychiatryczne i techniczne siły fachowe, w ciągu których ustalano sporne szczegóły i obmyślano sposoby zaspokojenia wylaniających się potrzeb w granicach programu przez Wys. Sejm uchwalonego. Wynikiem tych studyów było: sporządzenie dokładnych szkiców planów obiektów budowy na terenie kobierzyńskim, zatem pawilonów dla chorych, budynków administracyjnych, mieszkalnych i folwarcznych, usytuowanie ich na gruncie, określenie programu prac i organizacji przyszłego zakładu — co wszystko poddano rozważeniu osobnego komitetu budowy. Po krytycznym rozważeniu wniosków komitetu ustalił Wydział krajowy zasady szczegółów budowy i urządzeń zakładu, przesuwając tem samem pracę w fazę drugą, t. j. wypracowanie szczegółowych planów i kosztorysów budowy i urządzeń zakładu.

Dla celowego przeprowadzenia powyższych czynności i nadania im odpowiedniego kierunku, jak niemniej dla zorientowania kierownictwa budowy w projektowaniu szczegółów niezbędnem okazało się wczesne mianowanie dyrektora przyszłego zakładu, co też uczyniono w wykonaniu 5. punktu cyt. uchwały Wys. Sejmu. W zimie ubiegłego roku wysłany za granicę zwiedził dyrektor 33 zakładów w Szwajcaryi, Niemczech i w Holandyi i zebrał obfity i przy tych pracach przygotowawczych z korzyścią użytkowany materiał doświadczeń poczynionych przez nowożytnie zakłady w dziedzinie metod rozmieszczenia, pielęgnowania i leczenia chorych, w sposobie ich zajęcia w dostosowaniu urządzeń i wogóle w organizacji całego życia szpitalnego. Nadto przy wydatnym współudziale powołanego przez Wydział krajowy do życia komitetu budowy, w skład którego wchodzi pp.: Szef Departamentu V. (przewodniczący), nadradca Józef Sare (zastępca), prof. dr. Jan Piltz, prof. dr. Juliusz Nowak, arch. Józef Pakies, dr. Jan Mazurkiewicz (dyrektor zakładu), arch. Władysław Klimeczak (kierownik budowy) i referent prawniczy (sekretarz komitetu) — ustalono cały ogół kwestyi odnoszącej się do budowy zakładu w sposób następujący:

Plany budowy zakładu opracowano podług zasad wyluszczonej w sprawozdaniu Wydziału krajowego z dnia 8. stycznia 1907 l. 13581 i przez Wys. Sejm zatwierdzonych. Ze zmian w nich poczynionych najważniejsze polegają na:

a) zmniejszeniu pojemności powietrza dla 1 chorego w sypialniach pawilonów dla chorych agresywnych, chronicznych i pracujących z  $9 \text{ m}^2 \times 4 \text{ m}^2$  na  $7 \text{ m}^2 \times 4 \text{ m}^2$ , ze względu na to, iż wymienione kategorie chorych w dzień pozostają stale poza sypialniami — równocześnie okazała się możliwość zredukowania w ten sposób kosztów budowy pawilonów bez szkody dla chorych.

b) Rozdzielono dom administracyjny na dwa budynki, z których jeden mieszczący izbę przyjęcia i kancelaryę zarządu, ulokowany będzie w pośrodku zakładu, drugi, zawierający magazyny centralne, aptekę i laboratoria, w t. zw. lecznicy, t. j. w pobliżu głównego kompleksu pawilonów dla chorych. Okazało się to koniecznem ze względu na ład i porządek w życiu zakładowem.

c) Wreszcie zaprojektowano dodatkową budowę domu zabaw. dwóch domów dla służby pielęgniarskiej, rozszerzenie pawilonu dla chorób zakaźnych z 8 na 16 łóżek i dodatkową budowę pawilonu dla 34 chorych jaglicowych i zakaźnych skórnych.

Potrzeba ubikacyj przeznaczonych do zabaw chorych była już dawniej przewidziana i uzasadniona; w pierwotnym programie jednak mieściła się taka sala zabaw w kaplicy zakładowej, co następująco z wielu względów uznano za nieodpowiednie. Zaprojektowano więc osobny budynek, który nadto mieścić będzie pokoje przeznaczone na odbywanie kursów pielęgniarskich i na ochronkę dla dzieci służby zakładowej. Ponieważ zaś doświadczenia nabyte w zakładzie kulparkowskim — gdzie służba pielęgniarska nie mogła do ostatnich czasów zawiera wiązków małżeńskich dla braku pomieszczenia — wykazały ujemne strony takich ograniczeń, przeto zaprojektowano w przyszłym zakładzie budowę dwóch domów skromnych dla żonatych pielęgniarzy, aby ich po odpowiedniemu wykształceniu zachęcić do wytrwania w żmudnej i odpowiedzialnej służbie.

Przy bliższem rozpatrzeniu stanu ostrych chorób zakaźnych w kraju okazało się, że śmiertelność w Galicyi w r. 1904 z powodu tych chorób wynosi 11·26% ludności, czyli że jest o  $\frac{1}{2}$  raza większa niż n. p. w Niemczech, co odpowiada cztery razy częstszemu pojawianiu się ostrych chorób zakaźnych. Ponieważ częstość pojawiania się tych chorób we wschodniej i zachodniej części kraju jest w przybliżeniu jednakoowa, należało uznać, że projektowana początkowo według norm zagranicznych ilość 8 łóżek dla ostrych infekcyjnych chorych jest niedostateczną, wskutek czego zaprojektowano powiększenie pawilonu zakaźnego o drugich 8 łóżek. Prócz tego zakład winien mieć możność natychmiastowego izolowania wszystkich nowo przybywających chorych, u których zostaną stwierdzone bardzo rozpowszechnione w kraju zakaźne choroby skóry, a szczególnie chorych, u których wstępne badanie wykaże jaglicę, czyli egipskie zapalenie oczu. Ze względu na to, że jaglica doprowadzić może chorego do ślepoty wrazie nienależytej pielęgnacji, oraz że względu na to, że wymaga długotrwałego leczenia, koniecznem jest stałe ilozowanie takich chorych. Ze zaś ilość chorych na jaglicę w kraju anormalnie wzrasta (od listopada 1906 r. do listopada 1907, wzrosła z 2212 do 4551, czyli przeszło w dwójnasób) okazała się potrzeba zaprojektowania osobnego pawilonu o 34 łóżkach dla jaglicy i chorób skórnych, przez co równocześnie zwiększa się ilość łóżek w zakładzie z 500 na 534, przetwarzanie bowiem wszystkich planów dla pomieszczenia 34 chorych było już niemożliwe, a wobec i tak przypuszczalnego wzrostu chorych także bezcelowe.

Rozszerzenie to — jak wogóle wprowadzone zmiany łącznie z podwyższoną ceną kupna gruntów mogą spowodować wykroczenie poza granice przyznane przez Wysocki Sejm na cele budowy kredytu 4,321.000 K (p. 1. i 2. cyt. uchwały). Jak z jednej strony przypuszczalne wykroczenie to nie mogło być dla Wydziału krajowego jedyną miarą przy decydowaniu o zaspokojeniu potrzeb przyszłego zakładu, którego budowa prowadzona będzie zresztą z uwzględnieniem zasad przezornej oszczędności, tak z drugiej strony trudno byłoby Wydziałowi krajowemu już obecnie podać wysokość ewentualnej nadwyżki kosztów ponad poprzedni i tak tylko przybliżony kosztorys — w jakiej niezawodnej cyfrze; będzie to bowiem możliwe dopiero po wykończeniu szczegółowych planów i kosztorysów budowy zakładu i jego urządzeń, które jeszcze są w opracowaniu. Dlatego Wydział krajowy, nie stawiając żadnych wniosków finansowych, zmierzających do podwyższenia przyznanego na cel powyższy kredytu, które zresztą po wykończeniu kosztorysów mogłyby się okazać także zbyt dużymi — ogranicza się obecnie tylko do zaznaczenia tej możliwości, faktycznym programem budowy uzasadnionej.

Według tego programu, który tylko w dziale urządzeń mechanicznych (obecnie jeszcze nieaktualnych) nie został dotąd opracowany, zakład dla umysłowo chorych w Kobierzynie obejmować będzie 43 budynków i 6 mniejszych obiektów; będą one usytuowane na głównym kompleksie gruntów kobierzyńskich, najbardziej nadającym się pod budowę, zwłaszcza na stokach południowym i wschodnim, o obszarze 44 morgów; resztę terenu przeznaczono częściowo pod park zakładowy (7 morgów) i pod uprawę (35 morgów). Obszar na północ od gościńca przeznaczono również pod uprawę (15 morgów) i na cmentarz zakładowy (3 morgi). Główna wewnętrzna droga dojazdowa do zakładu dzieli go na trzy grupy: lecznicę, część administracyjną i folwark. Lecznica, usytuowana na stoku południowym i wschodnim, z salami chorych, ile możliwości wystawionemi na południe obejmuje pawilony dla 534 chorych z uwzględnieniem przestrzeni potrzebnej dla budowy w razie rozszerzenia zakładu do 800 łóżek. Część gruntu wschodnią od drogi dojazdowej zajmuje grupa budynków administracyjnych (kuchnia, pralnia, hala maszyn, dom zabaw, warsztaty i budynki mieszkalne). Na pagórku zachodnim poza dominującą nad zakładem kaplicą pomieszczono pawilony dla chorych zakaźnych, desinfektor i prosektorium z truparnią. Na północnym stoku terenu, zamknięty granicami północną i wschodnią, znajduje się folwark. W ten sposób usytuowany zakład odgraniczony jest zewsząd pasem pól ornych od zabudowań okolicznych wsi.

Organizacja zakładu dla umysłowo chorych w Kobierzynie nie jest obecnie sprawą aktualną; uwzględniono ją dotychczas tylko o tyle, o ile wyrzec się musi wpływ na ilość i rozmieszczenie budynków; szczegółowo będzie przedstawiona Wysokiemu Sejmowi bezpośrednio przed otwarciem zakładu łącznie z preliminarzem budżetu, — co przed wpływem trzech lat prawdopodobnie nie nastąpi.

Ustalony bowiem program prac uwzględnia w pierwszym rzędzie konieczność odpowiedniego przysposobienia gruntów pod budowę. W tym celu muszą być przedewszystkiem zaprojektowane i wykonane potrzebne prace inżynierskie w kierunku osuszenia gruntu i okolicy (roboty drenarskie, urządzenia kanalizacyi i dróg komunikacyjnych).

Prace te powierzono już z nastaniem wiosny odpowiednim siłom technicznym, które na miejscu porobiły potrzebne zdjęcia i obecnie zajęte są wypracowaniem szczegółowych projektów. Cały rok bieżący musi być zatem poświęcony wyłącznie wykonaniu tych robót, bez których rozpoczęcie budowy nie byłoby możliwe. Równocześnie, jak wyżej wspomniano, biuro budowlane zajęte jest sporządzaniem szczegółowych planów i kosztorysów budowy zakładu i wszystkich jego urządzeń. Praca ta wykończona być może również najwcześniej z końcem pierwszego kwartału roku 1909, poczem będzie można dopiero przeprowadzić akcyę ofertową tak, że z początkiem sezonu budowlanego roku 1909 będzie można przystąpić do rozpoczęcia na terenie kobierzyńskim prac budowlanych w ścisłym znaczeniu około wszystkich obiektów budowy.

Zamykając niniejsze sprawozdanie, Wydział krajowy wnosi:

### Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm przyjmuje sprawozdanie Wydziału krajowego o budowie zakładu dla umysłowo chorych w Kobierzynie i przedstawiony w niem program robót budowlanych do wiadomości.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem.

Marszałek krajowy:

*St. Badeni, w. r.*

Sprawozdawca:

*Mieczysław Onyszkiewicz, w. r.*

Członek Wydziału kraj.

